

Warszawa, 10.07.2023

Dr hab. Renata Włoch, prof. ucz.

Wydział Socjologii

Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Szymona Pilcha pt. *Informatycy w firmach świadczących usługi dla biznesu w Polsce: socjologiczne studium doświadczenia pracy*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Adama Mrozowickiego, prof. ucz oraz dr. Mateusza Karolaka

UWAGI OGÓLNE

Przedstawioną mi pracę oceniam **pozytywnie** jako spełniającą wszelkie warunki postawione w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 2003 r.: „rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Praca jest gęsta teoretycznie, dotyczy niezwykle ciekawego, a słabo opisanego aspektu rzeczywistości społecznej w obszarze zmieniających się doświadczeń pracy zawodowej i niewątpliwie dowodzi umiejętności wykonywania pracy naukowej.

Nie jest jednak wolna od mankamentów. Za największy uważam brak spójności między poszczególnymi częściami pracy. Praca jest nierówna pod względem stylu narracyjnego: widać, że poszczególne części powstawały, jak to bywa z pracami doktorskimi, w dłuższym czasie i przyświecały im zmieniające się cele i pytania badawcze. Najbardziej zdyscyplinowane pod kątem poprowadzenia argumentacji są te fragmenty pracy, które zostały oparte na wcześniejszych publikacjach. Nie jestem w stanie stwierdzić, czy Autorowi tak dobrze posłużył proces recenzyjny, czy też bardziej odpowiada mu krótsza forma publikacji akademickiej, która narzuca konieczność skupienia się na temacie i nie rozbijania argumentacji dygresjami, które luźno są powiązane z tematem pracy. Autor wyznaczył zbyt wiele celów analitycznych, które usiłował pogodzić w podsumowaniu pracy. Według mnie nie do końca poradził

sobie z zastosowaniem tak wielowątkowej ramy teoretycznej do porządkowania materiału empirycznego.

Natomiast w rozdziałach empirycznych Doktorant dowiódł dużego talentu analitycznego, dlatego odważę się wysunąć twierdzenie, że rozprawa obroniłaby się również jako nieco skromniejsze teoretycznie studium zmiany w sposobach doświadczania pracy, z bardziej skrupulatnym przeglądem najnowszej literatury przedmiotu w miejsce nieco rozbuchanego przeglądu mniej lub bardziej klasycznych koncepcji teoretycznych. Zyskałaby, moim zdaniem, gdyby Autor skupił się na jednym lub dwóch wymiarach kształtowania doświadczeń lub nadawania im sensu – np. na wymiarze klasowym lub tożsamościowym lub technologicznym – pozostałe traktując jako elementy kontekstu. Interpretacja niezwykle ciekawego materiału empirycznego wybrzmiałaby wówczas znacznie mocniej i bardziej wyraźnie.

Konsekwentnie w swoich recenzjach odstępuję od referowania treści kolejnych rozdziałów rozprawy, ponieważ moim zdaniem nie wnosi to wiele do dyskusji, choć zwiększa objętość recenzji; tak będzie również w tym przypadku. Poniżej omawiam kolejno atuty rozprawy w warstwie teoretycznej, metodologicznej, empirycznej oraz formalnej oraz moje zastrzeżenia i uwagi krytyczne.

TEORIA

MOCNE STRONY ROZPRAWY

Pracę wyróżnia skrupulatna konceptualizacja, wychodząca od stwierdzenia, że „doświadczenie pracy w branży IT uwarunkowane jest procesami i zjawiskami zachodzącymi na różnych poziomach rzeczywistości społecznej”. Doktorant postawił sobie za zadanie konsekwentne przeprowadzenie czytelnika przez liczne teorie, ramy pojęciowe i pozycje literaturowe, które wspierają ramę teoretyczną pracy. Zaproponowany przez niego podział uwarunkowań procesu nadawania znaczeń doświadczeniom pracy na czynniki z poziomu makro, mezo, mikro i mega jest logicznie spójny i dobrze uzasadniony odwołaniami do tradycji socjologicznej. Imponuje mi również ambicja intelektualna Autora, zorientowana na cel, jakim było „zaproponowanie wstępnej, autorskiej konceptualizacji wielopoziomowego uwarunkowania doświadczenia pracy” (s. 14).

UWAGI KRYTYCZNE

W rozdziałach teoretycznych zabrakło zwięzłości i umiejętności syntezy. W pracy widoczna jest kompulsywna wręcz potrzeba szczegółowego opisanie każdej wprowadzanej koncepcji i kategorii pojęciowej. W dodatku Autor zbyt mocno skupia się na omówieniu klasycznych teorii socjologicznych, referując je w sposób dość szkolny. Rozdział I przypomina miejscami notatki z podręcznika do współczesnych teorii socjologicznych: Autor postanowił odwołać się i do teorii fenomenologicznej, i społecznego konstruktywizmu, strukturalnego konstruktywizmu i społecznego interakcjonizmu (w tej kolejności). Mam poczucie, że tak szczegółowe omówienie koncepcji Schütza czy Wrighta nie jest niezbędne, podobnie jak szczegółowe omówienie sporów wokół relacji struktury i sprawstwa, zwłaszcza że kwestie te w niewielkim stopniu porządkują w dalszej części pracy wnioski z analizy. Po co tak szczegółowo omawiać koncepcje kapitału i pola, skoro później odwołania do nich są szczątkowe? Odwołanie do Marksa i Webera w rozdziale 1.1.2. wydaje się nieco wymuszone – Autor miał być może poczucie, że musi umiejscowić swoje rozważania w możliwie najbardziej nobliwej ramie teoretycznej. Moim zdaniem wystarczyłyby trzy-cztery akapity omawiające poszczególne koncepcje i wskazujące, jakie jest ich miejsce w przyjętej ramie teoretycznej. Doktorant nie pozostawił cienia wątpliwości, że zna współczesną teorię i potrafi polemizować z poszczególnymi koncepcjami, ale uczynił to kosztem spójności rozdziałów teoretycznych, zwłaszcza rozdziału I.

To samo zastrzeżenie dotyczy rozdziału III, gdzie Autor omawia charakterystyki transformacji systemowej w Polsce lub koncepcje z zakresu różnorodności kapitalizmu; niewątpliwie warto o nich wspomnieć, ale moim zdaniem – nie na tylu stronach. Podobnie, nie sądzę, by tak drobiazgowo omówienie historii *agile software development* i *lean production* w rozdziale V wносиło istotną wartość do analizy; miałam poczucie, że te fragmenty były częścią jakiejś innej analizy i zostały nieco bezrefleksyjnie włączone do rozprawy doktorskiej.

Ogólnie rzecz biorąc, części teoretycznej przysłużyłoby się uporządkowanie biorące pod uwagę poziomy makro, mezo, mikro i mega. Doktorant pokazuje, jak z wielu potencjalnych uwarunkowań konstruuje ramę do analizy materiału empirycznego i omawia wspomniane poziomy w podsumowaniu (1.7). Jednak moim zdaniem praca byłaby znacznie bardziej czytelna, gdyby ułożenie uwarunkowań na tych czterech poziomach przyjąć jako założenie – w końcu jest to powszechnie przyjęty sposób strukturyzowania analizy w socjologii – a następnie uporządkować czynniki w ramach tych poziomów, pokrótce omawiając wyjaśniając je koncepcje teoretyczne i pojęciowe. Pozwoliłoby to udzielić znacznie bardziej uporządkowanej odpowiedzi na pytanie o rolę tych czynników w nadawaniu znaczeń doświadczeniom pracy w ujęciu biograficznym.

W obecnej postaci w ramach każdego z podrozdziałów w rozdziale I Autor usiłuje zrekonstruować obszerne kategorie pojęciowe, co skutkuje ogólnikowością argumentacji. Np. w podrozdziale 1.4. omówienie kwestii ulokowania doświadczenia pracy w kontekście kultury organizacji rozpoczyna od przyjęcia tezy Appaduraja i dość szczegółowego omówienia jego modelu; następnie Autor wspomina o roli kultury narodowej, natomiast ostatecznie w niewielkim stopniu odnosi się do kwestii powiązania między doświadczeniem pracy a kulturą organizacyjną. Podobnie nazbyt obszernie i w niezbyt spójny sposób omówiona jest kwestia znaczenia ideologii w kontekście doświadczenia pracy. Podobne zastrzeżenia mam do podrozdziału 1.5. Powtórzę, że moim zdaniem lepiej by było, gdyby Autor wyszedł od opisanego bardzo dobrego ogólnego pomysłu strukturalnego, a następnie wpisania w niego poszczególnych koncepcji, zamiast referowania ich cokolwiek rozwlekłe w dążeniu do wyplecenia z nich ramy interpretacji.

Z drugiej strony więcej miejsca Autor mógłby poświęcić omówieniu koncepcji nadawania znaczeń doświadczeniom pracy w perspektywie biograficznej. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w rozprawie miesza się zastosowanie koncepcji nadawania znaczenia doświadczeniom pracy (*meaning making*) z koncepcją nadawania sensu (*sensemaking*). Mam poczucie, że potencjał teoretyczny kategorii nadawania znaczeń i bardziej konkretnie, nadawania znaczeń doświadczeniom pracy w perspektywie biograficznej, nie został w pełni wykorzystany. Uważam, że gdyby Autor skupił się na tej kategorii, praca byłaby znacznie lepsza, bo spójniejsza i mniej dygresyjna.

Wydaje mi się, że problem z częściami teoretycznymi rozprawy wynika z tego, że Doktorant nie odpowiedział sobie na pytanie o rolę teorii w jego projekcie badawczym. Czy traktuje teorię jako ramę strukturyzującą analizę empiryczną? Czy może wyniki badania mają służyć dokonaniu pewnych rozstrzygnięć teoretycznych, np. wypracowaniu połączenia między socjologią interpretatywną a strukturalnym konstruktywizmem? Wydaje się, że Autor w rozdziałach teoretycznych skłaniał się ku temu drugiemu zastosowaniu teorii; dlatego właśnie w wielu miejscach pracy wymieniał kolejne teorie i kolejne pojęcia, kolejne definicje, próbując przezwyciężyć, jak sam twierdzi „ograniczenia omówionych koncepcji”. Jednak analiza empiryczna zebranego materiału nosi znamiona pierwszego z wymienionych zastosowań teorii: odnosi się do przywołanych teorii, ale nie proponuje w istocie ich nowego odczytania w celu przezwyciężenia tych ograniczeń.

METODOLOGIA

MOCNE STRONY ROZPRAWY

Praca przedstawia wyniki badań własnych pozyskanych z kilku źródeł, przy czym główne wnioski zostały sformułowane na podstawie 27 przeprowadzonych wywiadów narracyjnych. Praca zawiera

skrupulatne omówienie procedury badawczej w powiązaniu z zaproponowaną ramą teoretyczną (*theory-method fit*). Doktorant wykazał się bardzo dobrą znajomością metodologii i urefleksyjnionym podejściem do roli badacza. Wyczerpująco omówił również problemy etyczne mogące pojawić się w pracy badawczej. Dobór badanych został przeprowadzony prawidłowo i skrupulatnie opisany. Procedura analityczna została opisana w sposób niepozostawiający wątpliwości co do jej rzetelności i trafności.

UWAGI KRYTYCZNE

Do tego rozdziału mam podobne zastrzeżenie jak do części teoretycznych: część pojęć i koncepcji opisana jest niepotrzebnie rozwleknie i nie służy w istocie osiągnięciu celów pracy. Np. koncepcje KAD czy badań biograficznych mogły zostać omówione zwięźle.

Autor określił zbyt wiele celów prezentowanego badania: na stronie 8 stwierdza, że w pracy próbuje się dowiedzieć jaki sens swojej pracy nadają informatycy w warunkach polskiego „kapitalizmu patchworkowego”. Ale już na stronie 54 cel zakreślony jest jako „zbadanie relacji łączącej doświadczenia informatyków w kluczowych centrach usług biznesowych ze specyfiką funkcjonowania – w sytuacji cyfryzacji – zależnej gospodarki rynkowej w wymiarach strukturalnym, kulturowym i ekonomicznym”, a na stronie 119 jeszcze inaczej, jako próba odpowiedzi na pytanie „Jakie znaczenia nadają doświadczeniom swojej pracy informatycy – zatrudnieni w centrach usług biznesowych w Polsce – w odniesieniu do uwarunkowań makrospołecznych, organizacyjnych i biograficznych”. We fragmencie wstępu zawierającego opis metodologii (od strony 13) pojawiają się nieścisłości w sposobie formułowania pytań badawczych. Nie rozumiem np. następujących sformułowań pojawiających się w pytaniach badawczych: „znaczenie pracy przypisywane doświadczeniom pracy” (pytanie badawcze nr 4) oraz „znaczeniami pracy nadawanymi doświadczeniom przez pracowników”. Zakładam, że Autor ma na myśli znaczenia przypisywane doświadczeniom pracy? Ponownie na stronie 10 Autor pisze, że „istnieją dwa nurty badań nad znaczeniami doświadczeń kariery i pracy nadawanymi przez wysokokwalifikowanych specjalistów”; czy chodzi mu o „nurty badań nad znaczeniami nadawanymi doświadczeniom” czy „znaczeniem doświadczeń”? Uważam przy tym, że to odrębne zjawiska, które Autorowi na przestrzeni całej pracy stale się mieszają; na co nakłada się jeszcze zamieszanie między pojęciami „nadawania znaczeń” (*meaning making*) i „nadawania sensu” (*sense making*). W znacznie porządniejszy sposób pytania badawcze zostały przedstawione w rozdziale IV.

Z bardziej szczegółowych zastrzeżeń metodologicznych pozwolę sobie wysunąć wątpliwość, czy w rozprawie, konkretnie w rozdziale V, faktycznie została przeprowadzona krytyczna analiza dyskursu. Jest to z pewnością analiza tekstu, w jakimś stopniu jest to analiza tematyczna, natomiast nie uważam, by była to KAD; rezultaty krytycznej analizy dyskursu mają znacznie bardziej emancypacyjny i

krytyczny wymiar, i to w tym tkwi wartość tej metody, a nie w zastosowaniu specyficznej dla niej struktury analitycznej. Podobne zastrzeżenie wysunę co do sposobu zastosowania teorii ugruntowanej; odwołanie do niej ma charakter legitymizujący elastyczność projektu badawczego (który w badaniach jakościowych jest czymś naturalnym) oraz styl stawiania pytań badawczych. Mam wrażenie, że polscy badacze mają niekiedy problem z uznaniem, że badania jakościowe immanentnie cechują się elastycznością, urefleksyjnioną rolą badacza oraz proponowaniem problemów badawczych i nie trzeba się kurczowo trzymać uzasadnienia, że badanie wyglądało w taki a nie inny sposób, ponieważ lokuje się w tradycji teorii ugruntowanej. Dążenie do porządkowania czynników strukturalnych i biograficznych wpływających na doświadczenia pracy moim zdaniem od początku komplikowało poprawne zastosowanie teorii ugruntowanej. Przy tej uwadze jednak się nie upieram – zdaję sobie sprawę z tego, że można z nią polemizować, jednak byłabym usatysfakcjonowana, gdyby w trakcie obrony Doktorant odniósł się do tego zastrzeżenia i przedstawił swój tok myślenia w procesie konstruowania projektu badania.

EMPIRIA

MOCNE STRONY ROZPRAWY

Analiza empiryczna przedstawiona w rozdziale VI to zdecydowanie najlepiej napisana i najbardziej wartościowa część pracy; trudno było mi sformułować jakieś konkretne zarzuty co do sposobu prezentacji materiału z wywiadów. Doktorant wykazał się umiejętnością skrupulatnej, a przy tym pomysłowej analizy zebranego materiału, jego uporządkowania i następnie stworzenia na jego podstawie własnych propozycji kategorii teoretycznych. Za cenne uważam również zaprezentowanie historii biograficznych wybranych osób badanych w celu zilustrowania poszczególnych podtypów charakteryzujących doświadczenie pracy (stabilizacja, zmiana – podtyp pomostowy i zmiana – podtyp ekspercki). Są one przedstawione ze swadą i dużą wyobraźnią socjologiczną. Wysoki poziom analizy i prezentacji danych zastanych został przedstawiony również w podrozdziałach 3.4-3.6., w których czytelnik rozprawy zostaje kompetentnie wprowadzony w specyfikę branży BPO w Polsce.

Co istotne, Doktorant rozwiązał oryginalny problem badawczy: zaprezentowany przez niego opis funkcjonowania specyficznej grupy zawodowej w miejscu pracy oraz próba opisanie czynników kształtujących proces nadawania znaczeń doświadczeniom pracy stanowią ważny wkład w rozwój socjologii pracy w Polsce.

UWAGI KRYTYCZNE

Moim zdaniem kategoria znaczeń nadawanych doświadczeniu pracy w zbyt małym stopniu strukturyzuje analizę. Doktorantowi bruździła zawierająca zbyt wiele wątków, a przy tym za słabo uporządkowana od strony strukturalnej rama teoretyczna zakreślona w pierwszych rozdziałach pracy. Doktorant usiłował wybrnąć z tego problemu tworząc liczne pomosty narracyjne w postaci wprowadzeń, konkluzji i podsumowań, dowodząc, że przyswoił sobie techniki pisanie pracy naukowej. Jednak w kilku miejscach pracy te niespójności rzucają się w oczy. Dotyczy to w największym stopniu rozdziału V, który wydaje się pochodzić z zupełnie innego porządku dyskursywnego. Odtworzenie idealnego profilu pracownika IT w ujęciu ideologii pracy jest z pewnością ciekawym problemem badawczym, sama analiza jest przeprowadzona w sposób sprawny, a wnioski, choć nieco powierzchowne, są interesujące. Jednak w późniejszej części pracy w niewielkim stopniu przekładają się one na interpretowanie materiału empirycznego pozyskanego z wywiadów.

STRONA FORMALNA

MOCNE STRONY ROZPRAWY

Praca napisana zrozumiałym językiem, od strony formalnej schludna. Bibliografia imponująco obszerna. Doceniam skrupulatne wprowadzanie czytelnika w tematykę każdego podrozdziału w krótkich wstępach oraz podsumowania, które pozwalają zakotwiczać poszczególne linie argumentacyjne.

UWAGI KRYTYCZNE

Drobne błędy ortograficzne (pisownia wielką i małą literą).

KONKLUZJA

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska spełnia warunki opisane w ustawie z 2003 r.: stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata; oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Nie mam wątpliwości co do tego, że pan Pilch odnajdzie się w świecie akademickim, zwłaszcza jeśli jego twórczość będzie mogła przybierać krótsze formy (artykułu naukowego). Moim zdaniem – ale o tym chętnie podyskutuję w trakcie obrony z pozostałymi członkami komisji – w obecnej formie rozprawa wymagałaby sporego nakładu pracy

przed jej ewentualną publikacją w formie monografii, natomiast przeprowadzone badania z pewnością staną się podstawą kolejnych dobrych artykułów naukowych.

Wnioskuje o dopuszczenie kandydata do dalszych etapów procedury doktorskiej.

Z poważaniem

Ruton